

20 rocznica zwycięstwa
nad faszyzmem

Sesja naukowa w Moskwie

Wybitni uczeni radzieccy, historycy z krajów socjalistycznych i zachodnich, które walczyły przeciwko Niemcom hitlerowskiemu, biorą udział w konferencji naukowej poświęconej 20 rocznicy zwycięstwa Związku Radzieckiego i innych krajów koalicji antyhitlerowskiej. Naukę polską reprezentuje 15-osobowa delegacja, której przewodniczy sekretarz nauk PAN, prof. dr Henryk Jabłoński.

Uczestników konferencji powitał prezes Akademii Nauk ZSRR, Mścislav Kiełdysz.

Zwrócił on uwagę, że agresywne koła imperialistyczne znowu snują plany awantur wojennych, toczą wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu, zachęcają odwetowców zachodniomocnych, którzy dążą do uzyskania broń atomowej. (PAP)

Trwają wybory kandydatów na radnych

W dalszym ciągu odbywają się powiatowe konferencje przedwyborcze PZPR, na których w drodze wyborów dokonuje się ustalenia kandydatów na radnych do wojewódzkiej i powiatowych rad narodowych. Podczas konferencji delegaci dokonują także podsumowania dorobku minionej kadencji na terenie danego powiatu oraz wytyczają zadania dla rady, którą wyłonią wybory w dniu 30 maja. Wczoraj obradowały powiatowe konferencje PZPR w Gostyniu, Kościanie, Nowym Tomysku, Sremie, Wolsztynie i Lesznie (dla miasta). Dziś nastąpi „szczyt” tego etapu kampanii wyborczej — powiatowe konferencje przedwyborcze PZPR odbędą się w 18 miejscowościach: Chodzieży, Czarnkowie, Jarocinie, Kępnie, Kole, Krotoszynie, Międzychodzie, Obornikach, Kaliszu (miasto), Ostrowie, Pleszewie, Rawiczu, Pile, Ostrowie (miasto), Poznaniu, Trzciance, Turku i w Szamotułach. (ms)

Państwa zachodnie domagają się od NRF konsultacji

Federalny Urząd Prasowy zakomunikował we wtorek w Bonn, iż trzy sojusznicy zachodni NRF dali do zrozumienia rządowi federalnemu, że gdyby chciał przeprowadzić sesję Bundesratu (izby wyższej parlamentu bońskiego) w Berlinie zachodnim, powinien przekonsultować się z trzema państwami zachodnimi.

NRF nie nawiązała jeszcze kontaktu z ambasadorami państw zachodnich w sprawie sesji Bundesratu w Berlinie. PAP

Studenci w akcji przedwyborczej

Studenci w całym kraju wezmą udział w akcji przedwyborczej. Wielu z nich pracuje już w Komitetach Frontu Jedności Narodu, organizując spotkania na uczelniach, w fabrykach i zakładach pracy. W Poznaniu studenci-plastycy nie uczestniczyć będą w przygotowaniu lokali wyborczych, nie zabraknie występów zespołów artystycznych podczas zebrań wyborców z kandydatami na posłów i radnych.

W maju, z okazji Dnia Młodego Wyborcy, na licznych wiecach studenci spotkają się z najmłodszymi radnymi miniojnej kadencji i kandydatami na posłów wysuniętymi przez organizacje młodzieżowe. Dyskusja obejmie zarówno problemy rozwoju uczelni jak i sprawy bazy mieszkaniowej oraz programu studiów.

We wszystkich ośrodkach akademickich w kraju trwają spotkania przedwyborcze. Na zaproszenie studentów WSR w wielkim wiewu w Olsztynie uczestniczyć będzie m. in. sekretarz KC Józef Tejchma, a w spotkaniu ze studentami Opola weźmie udział zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Bolesław Jaszczuk. (wa)



Rok XXI Poznań Cena 59 gr
Wyd. AB czwartek, 15. IV. 1965 Nr 89 [6586]

Program rozwoju przemysłu rolno - spożywczego i lekkiego

Egzekutywa KW PZPR obradowała w Kaliszu

Omówienie alternatywnych planów rozwoju przemysłu rolno-spożywczego i lekkiego w Wielkopolsce, było wczoraj głównym tematem obrad Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, na posiedzeniu wyjazdowym w Kaliszu.

W obradach tych, które toczyły się pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR, Jana Szydłaka, uczestniczyli również m. in.: z-ca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — Zofia Staros, wiceminister przemysłu spożywczego i skupu — Stanisław Lindberg, dyr. Zespołu Przemysłu Spożywczego, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Alfons Myśliński, dyrektorzy Zjednoczeń Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.

Z opracowanych na ten temat materiałów wynikało, że w Wielkopolsce znajduje się ogółem około 1.300 zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego, których wartość produkcji globalnej stanowi 13,4 proc. w stosunku do ogólnokrajowej w tej branży.

W ogólnej produkcji przemysłowej w Wielkopolsce uczestniczą zakłady rolno-spożywcze w większym stopniu, gdyż w 38,6 proc. w województwie i przeszło 32 proc. w Poznaniu.

Dyskusja nad planami alternatywnymi w poszczególnych zakładach wykazała, że w różnych fabrykach istnieją znaczne możliwości zwiększenia produkcji, wzrostu wydajności pracy i polepszenia organizacji.

Wskaźniki zjednoczeń na 5-latkę przewidują zwiększenie w okresie do 1970 r. dotychczasowej produkcji globalnej przemysłu rolno-spożywczego o 15,8 proc., podczas, gdy opracowane przez załogi plany, zakładają w pierwszej alternatywie 19-procentowy wzrost i w drugiej — o blisko 33 proc.

Dotychczasowy przebieg prac wskazuje, że nie we wszystkich branżach stworzone zostały przez zjednoczenia właściwe warunki dla prawidłowego opracowania planów. Pewne zakłady sugerowały z kolei w swych planach zwiększenie produkcji pewnych asortymentów, na które nie istnieje na rynku tak duże zapotrzebowanie.

Dotychczasowe opracowania wskazują również, że przy znanych przez resort limity inwestycyjne, nie pokryją zasadniczych potrzeb przemysłu spożywczego, wynikających ze wzrostu bazy surowcowej oraz jego roli w produkcji krajowej i w eksporcie. Wszystko to dowodzi, że Ministerstwo oraz podległe mu zjed-

noczenia, winny przeanalizować ponownie rozdział środków inwestycyjnych, w szczególności dla zakładów mięsnych, wytwórni pasz, cukrowni i przemysłu zbożowo-młynarskiego, jak też dopomóc zakładom w ostatecznym ustaleniu profilu produkcji.

W przemyśle lekkim wiele przedsiębiorstw zakłada w planach zwiększenie w przyszłości

Dokończenie na str. 2

Amerykanie w dalszym ciągu prowokują

3 mln. ulotek z zapowiedzią bombardowań Ładowanie piechoty morskiej

Dwóch nowych, pirackich nalołów dokonały w środę samoloty lotnictwa i marynarki USA na DRW. Agencja UPI donosi, że tym razem ponownie bombardowano instalacje radarowe oraz „przygodne cele” wzdłuż dwóch głównych szos.

Ponadto samoloty USA zrzuciły — jak informuje Agencja — około 3 milionów ulotek, zapowiadających jeszcze większe i bardziej niszczyielskie naloty na Wietnam północny.

W środę w godzinach rannych rozpoczęło się lądowanie

Partyzancki bilans

W ciągu pierwszych trzech miesięcy br. — jak donosi Agencja prasowa „Wyzwolenie” — partyzanci południowowietnamscy zabili lub raniili 45.259 żołnierzy i oficerów, w tym 1.127 Amerykanów.

W tym samym okresie zestrzelono 111 samolotów i helikopterów, a setki innych uszkodzono. Zatopiono 26 łodzi lub statków wojennych, a uszkodzono 28 oraz zniszczono lub uszkodzono 275 pojazdów wojskowych, w tym 93 amfibie.

Oddziały patriotyczne zdobyły 7.361 sztuk różnego rodzaju broni, w tym 54 moździerze i 4 działa kalibru 105 lub 155 mm.

W ciągu pierwszego kwartału br. partyzanci wyzwolili dalszych 100 wsi, 301 osiedli i 8 miast o łącznej liczbie mieszkańców 658.700. Tym samym liczba mieszkańców w okęgach wyzwolonych wzrosła do 9 milionów (Wietnam Południowy liczy niespełna 15 mln mieszkańców).

We wtorek nad ranem — donosi Wietnamska Agencja Prasowa — partyzanci ostrzelali równocześnie cztery obiekty wojsk rządowych i amerykańskich w prowincji Quang Tri. Zginęło lub zostało rannych 122 żołnierzy sajońskich, w tym trzech Amerykanów. Zniszczono również kilka budynków w koszarach zajmowanych przez Amerykanów. W wyniku pożaru w magazynie paliw spłonęło 25 beczek olejów napędowych.

Rada Państwa ratyfikowała Układ Polsko - Radziecki

Na posiedzeniu dnia 14 kwietnia 1965 r. Rada Państwa ratyfikowała podpisany w Warszawie dnia 8 kwietnia 1965 roku układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Rada Państwa ratyfikowała również podpisaną w Warszawie dnia 26 lutego 1964 r. umowę o współpracy kulturalnej i naukowej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Rada Państwa mianowała Zdzisława Wójcika ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Libanie. Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 3 osobom, a tytuły naukowe profesorów nadzwyczajnych 22 osobom.

Rada Państwa powołała na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich 3 osoby, okre-

gowych sądów ubezpieczeń społecznych 2 osoby i sądów powiatowych 19 osób.

ZSRR uroczystie obchodzi rocznicę Układu o przyjaźni

Z okazji 20-lecia Układu radziecko-polskiego powstają dwa nowe oddziały Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Odessie i Irkucku. 20-lecie układu obchodzone jest w całym Związku Radzieckim. W Leningradzie, Wołgogradzie, stolicach: Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Armenii i republik nadbałtyckich odbywają się akademie, otwierają się wystawy poświęcone gospodarce i kulturze Polski Ludowej. W Moskwie najlepsze teatry dadzą uroczyste przedstawienia, na program których złożą się utwory dramaturgów i kompozytorów polskich. PAP

Apel Zgromadzenia Narodowego DRW

Zgromadzenie Narodowe Demokratycznej Republiki Wietnamu wystosowało apel do parlamentarzystów różnych krajów świata, w którym czytamy m.in.:

Imperialiści USA dopuścili się w południowej części naszego kraju najbardziej potwornych zbrodni, jakich nie może tolerować sumienie ludzkie. Obecnie rozszerzają oni wojnę w celu sabotażowania po pokojowej pracy naszego narodu w północnej części kraju.

Apel stwierdza, że Zgromadzenie Narodowe jednomyślnie aprobuje stanowisko rządu DRW, które polega na respektowaniu i właściwej realizacji porozumień genewskich z 1954 roku w sprawie Wietnamu.

Okręgowe konferencje wyborcze - zakończone

We wszystkich 80 okręgach wyborczych odbyły się już konferencje PZPR, poświęcone wyborom kandydatów na posłów z ramienia partii. Na listach kandydatów znajdują się nazwiska czołowych działaczy partii-członków Biura Politycznego i sekretarzy Komitetu Centralnego PZPR.

I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka wybrany został kandydatem na posła przez konferencję partyjną z Okręgu Wyborczego Warszawy-Praga.

Kandydaci na posłów z ramienia partii reprezentują różne grupy zawodowe i środowiska społeczne. Znajdują się wśród nich m.in. 58 robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, 12 chłopów, 14 inżynierów i techników, 7 specjalistów rolnictwa, 11 nauczycieli i pracowników nauki, 10 przedstawicieli środowisk twórczych, 5 wojskowych. Wśród desygnowanych przez PZPR kandydatów na posłów są wybitni działacze państwowi, organizacje społecznych, młodzieżowych, związkowych, spółdzielczych, kolek rolniczych. W poszczególnych okręgach wybrano ogółem 23 kobiety — członkinie partii.

Zakończyły się również okręgowe konferencje ZSL. Wśród kandydatów Stronnictwa znajdują się członkowie Prezydium i Sekretariatu NK ZSL z wybranym w okręgu Siedlce prezesem NK Cz. Wycechem. Wśród kandydatów najliczniej reprezentowani są rolnicy, zarówno gospodar-

— to właśnie jej tytuł. Udział w akcji może wziąć każdy Czytelnik, pisząc do nas o własnych spostrzeżeniach, wnioskach i propozycjach na temat unowocześnienia techniki, procesów produkcji i technologii wytwarzania. — Szczegóły akcji na stronie 3.

Dzień wolnej Afryki

W imieniu społeczeństwa polskiego Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej gorąco wita Dzień Wolnej Afryki — międzynarodowy dzień solidarności z walką narodów tego kontynentu o pełną wolność i niezawisłość narodową.

Przyłączamy nasz głos do głosu wszystkich postępowych sił świata, potępiających zbrodnie dokonywane na rdzennej ludności Angoli i Mozambiku przez portugalskie władze kolonialne, zbrodnie popełniane przez rasistowskie rządy Republiki Południowo-Afrykańskiej i Rodezji Południowej. Potępiamy knowania imperialistyczne w Kongu i próby przekształcenia tego kraju w bazę wypadową imperializmu, zagrażającą wolności całej Afryki.

W dniu tym przesyłamy słowa solidarności i poparcia braterskim narodom Afryki walczącym o swą wolność i niezawisłość o przynależne im prawa swobodnego decydowania o swym losie.

TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI
POLSKO-AFRYKAŃSKIEJ

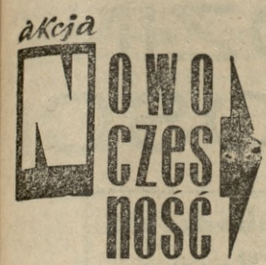
Sesja ŚFMD

W dniach 15-19 kwietnia odbędzie się w stolicy Ghany, Akrze, sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

IV Zgromadzenie MKO zakończyło obrady

We wtorek zakończyły się w Krakowie dwudniowe obrady IV Walnego Zgromadzenia Międzynarodowego Komitetu Oświeceniowego. Delegaci dokonali wyboru nowych władz naczelnych MKO. Prezydentem został ponownie wybrany prof. dr Robert Waitz, sekretarzem generalnym MKO — red. Mieczysław Kieta. Przyjęto również szereg rezolucji oraz uchwały protestujące przeciw przedawnieniu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich oraz w sprawie procesu przeciw zbrodniarzom z Oświęcimia.

W obiegu znalazło się not
określenie: „w cztery B” —
oznacza sam szczyt doskona
łości. Fryzjerom cierpr
skóra: włosy spadające
kark są wizytówką eleganc
i mody. Inwazja „kudłatyc
na stolice — trzęs (FAD).



Jak przyspieszyć modernizację produkcji

Czekamy na listy Czytelników

Pod hasłem: akcja „N” rozpoczynamy dyskusję na temat nowoczesności produkcji. Chcemy w ten sposób przypomnieć o tym ważnym zadaniu, a zarazem przyczynić się do wzbogacenia oceny obecnej sytuacji w dziedzinie modernizacji, do spopularyzowania cenniejszych wniosków i pomysłów, wychodzących na przeciw nowoczesności w technice, technologii i organizacji produkcji.

Nowoczesność produkcji jest obecnie węzłowym ogniwem w rozwoju naszej gospodarki. Podkreślają to uchwały IV Zjazdu i II Plenum KC PZPR; przypomnieli o tym Władysław Gomułka na III Plenum KC. Przypomnienie bardzo aktualne, gdyż w całym kraju toczy się dyskusja nad planami na przyszłą 5-latkę. Nowoczesność produkcji musi się stać w tych planach motywem wiódącym. Winny jej być podporządkowane zamierzenia organizacyjne, techniczne i inwestycyjne przemysłu.

Aby te zamierzenia dały spodziewane efekty, planiści powinni mieć doskonałe rozeznanie wszystkich czynników, które warunkują tempo i za-

kres modernizacji. Takie rozeznanie mogą uzyskać poprzez sięgnięcie do wniosków i propozycji z przeprowadzonej pół roku temu oceny stopnia nowoczesności produkcji.

Przypomnijmy: niemal wszystkie oceniane wówczas zakłady skarżyły się na nikielne rozmiary i niewydolność biur konstrukcyjnych i technologicznych, narzędziowni, prototypowni i innych elementów zaplecza technicznego, warunkujących postęp; niemal wszystkie cierpiały na niedobór kadry inżyniersko-technicznej w głównych procesach wytwórczych. Wszystkie miały jakieś uwagi na temat współpracy z centralnymi biurami konstrukcyjnymi, laboratoriami i instytutami naukowo-badawczymi, a także na temat metod planowania, zarządzania, działania bodźców ekonomicznych itp. Wreszcie wszystkie domagały się usprawnienia zaopatrzenia materiałowo-surowowego i kooperacji; narzekały na złą jakość dostarczanych im materiałów i części składowych gotowych wyrobów, obniżających w wielu przypadkach jakość produktu końcowego.

Ta ostatnia sprawa urosła dzisiaj do skali problemu. Pomysł jego rozwiązanie może w decydującym stopniu ułatwić wysiłki załóg i kadry inżyniersko-technicznej zakładów w dziedzinie modernizacji wyrobów. Wielkopolska jest i będzie poważnym w kraju producentem silników, obrabia-

rek, urządzeń elektronicznych, maszyn rolniczych i innych ważnych dla gospodarki środków produkcji. W niektórych typach jest nawet głównym lub jedynym producentem w kraju. Wiąże się to z kwestią dużej odpowiedzialności przed społeczeństwem.

Przed pół rokiem stwierdzono, że chcąc np. w dalszym ciągu utrzymać naszą produkcję silników okrętowych i agregatów na poziomie światowym, powinniśmy — wobec rychłego wygasania umów licencyjnych — tak rozbudować własne biura konstrukcyjne, laboratoria badawcze i prototypownię, by można w nich było tworzyć rodzime konstrukcje, nie gorsze od licencyjnych. Warto więc sprawdzić, w jakim stopniu te postulaty znajdują odzwierciedlenie w projektach planów przyszłej 5-latki.

Podobnie w produkcji obrabiarek. Stwierdzono, że podstawowymi elementami, warunkującymi realność zamierzeń modernizacyjnych są: wydzielenie zakładów do specjalizowania się w produkcji nowoczesnych zespołów napędowych i sterowniczych; poprawienie jakości odlewów; zwiększenie wyboru, jakości i nowoczesności części normalnych, poprawienie jakości osprzętu i aparatury elektrycznej. Co w tej dziedzinie się już robi?

W grupie elektroniki głów-

niem. Tylko w ten sposób bowiem będzie można przyspieszyć proces unowocześniania produkcji.

Gwoli dania świadectwa prawdzie stwierdzić trzeba, że nasze zakłady najchętniej widzą braki tylko u swoich dostawców. O tym, że sami są też dostawcami i że zdarzają się im także „knoty”, na ogół dyskretnie milczą. I to trochę niepokoi, jako że naprawę sytuacji trzeba zaczynać od siebie.

Zapraszamy więc zakładowych konstruktorów, inżynierów, technologów, mistrzów i pracowników kontroli technicznej, członków samorządów robotniczych — do dyskusji nad poruszoną w tym artykule problematyką. Szczególnie interesują nas takie sprawy: co się dzisiaj faktycznie robi w fabrykach dla podniesienia poziomu nowoczesności wyrobów? Czy to, co się robi, wystarczy dla dogonienia produkujących producentów? Jeśli nie wystarczy — to co należałoby jeszcze zrobić? W jaki sposób fabryki mogłyby wpłynąć na swoich dostawców, by wytwarzali lepsze surowce, materiały i podzespoły? Czy obecne przepisy i bodźce temu celowi służą? — oto niektóre z pytań, na które pragnilibyśmy uzyskać odpowiedź.

Czekamy na Wasze listy w dyskusji pod hasłem: „Akcja N — NOWOCZESNOŚĆ”. Materiały wydrukowane będziemy honorować. Nadto przewidujemy za najciekawsze listy kilka wyróżnień.

PIOTR CHOJNACKI

Komisje rady gospodarzami sesji

Sesja to najważniejsza forma działania i wykonywania zadań przez radę narodową. Dlatego też bardzo pozytywnym objawem jest fakt, że w bieżącej kadencji bardziej prawidłowo niż w poprzedniej kształtowała się rola sesji zarówno pod względem regularności ich odbywania oraz frekwencji radnych jak i doboru problematyki obrad. Zjawisko to wystąpiło także w gromadach: w 1960 roku na jedną GRN przeciętnie przypadało 9,7 posiedzeń sesyjnych, podczas gdy w 1964 roku — 11,1 przy czym zazwyczaj tematyka obrad dotyczyła najistotniejszych problemów lokalnych.

Samo formalne odbycie sesji nie jest oczywiście sprawą najważniejszą. Decydujące znaczenie ma sposób omawiania problemów — właściwa ocena zjawisk i wyciągnięcie odpowiednich wniosków — inaczej mówiąc treść uchwały, którą podejmuje rada. Można to osiągnąć jedynie w wyniku dobrego przygotowania sesji nie tylko przez reprezentantów prezydium i jego organów, ale także przez komisje. Te ostatnie mają ułatwione zadanie, jeśli żywo i na bieżąco interesują się swymi „resortowymi” problemami, systematycznie kontrolują wydziały prezydium i utrzymują ścisłą więź z wyborcami — krótko mówiąc, jeśli dobrze pracują na co dzień. Ale to jeszcze nie wystarczy. Komisja powinna także brać udział w przygotowywaniu materiałów na sesję.

Do sesyjnych posiedzeń najlepiej przygotowują się komisje rad wyższych stopni. Np. komisje WRN w Poznaniu stały się już faktycznymi gospodarzami sesji. Przed każdym takim posiedzeniem ustala się plan przygotowań, który m. in. przewiduje wspólne działania z zainteresowanymi komisjami, przeprowadzenie odpowiednich kontroli, organizację spotkań z wyborcami (ale nie tylko z nimi — np. Komisja Rolnictwa m. in. spotykała się z przewodniczącymi komisji rad powiatowych). Oczywiście, przedsięwzięcia te dotyczą zagadnień, które mają być przedmiotem obrad sesji. Trzeba dodać, że niejednokrotnie udział w przygotowaniach biorą wszystkie komisje WRN. Tak działo się np. w przypadku organizowanej w bieżącej kadencji — sesji na temat praworządności. Choć gospodarzem była Komisja Administracji i Porządku Publicznego, to jednak każda z komisji przed posiedzeniem sesyjnym przeprowadziła kontrolę głównie w zakresie przestrzegania KPA ze szczególnym uwzględnieniem załatwiania skarg i zażaleń.

Warto również wspomnieć o przedsięwzięciu Komisji Usług i Zatrudnienia, która przygotowując się do sesji rozpisła ankietę zbierającą ten sposób szereg interesujących danych.

Jeśli chodzi o przygotowanie materiałów na posiedzenia sesyjne, to komisje WRN z reguły pełnią funkcję co najmniej współautorów projektów uchwał. Komisja — gospodarz działań w tym zakresie przed sesją współpracuje z zainteresowanymi wydziałami i w przerwie obrad sesji, kiedy to na posiedzeniu wybiera te wnioski radnych-dyskutantów, które jej zdaniem winny znaleźć się w uchwale.

Inne materiały na sesję jak sprawozdanie — informacja i referat są zazwyczaj dziełem wydziałów Prezydium WRN. Taka praktyka wydaje się być słuszną, bo np. referat stanowiący coś w rodzaju rozliczenia się prezydium z jego działalnością w danym zakresie powinien być własnością przez prezydium obracany. Nie może jednak podlegać dyskusji, że obowiązkiem komisji jest ustosunkowanie się do fałszywych sprawozdań. Chodzi więc o omówienie koreferatu. Z tym

Dokończenie na str. 4

BENON MIŚKIEWICZ

MICHAŁ ŁUCZAK

ostatnie dni WARTHEGAU

185

Mniejsze postępy poczyniła jednak lewoskrzydłowa, w stosunku do czujkowców, 69 armia generała Korpaczki. Na trasie jej marszu dążyła do siebie znać nieprzyjacielskie wojska grup von Bocka i Nehringa. Zarówno spychanie ich coraz bardziej na zachód, jak i zabezpieczanie przed ewentualnymi niespodziankami z ich strony lewej flanki grupowania uderzeniowego Frontu Białoruskiego, wymagało angażowania znacznej części wojsk 69 armii. Opóźniało pochód z rejonu Kalisza (poprzez Pleśnię, Jarocin do Śremu i stąd, zachodnim brzegiem Warły ku ewentualnym dzielnicom Poznania).

23 stycznia rano w dzienniku dowództwa segmentu Twierdzy poznańskiej „Warta” pojawiają się następujące zapisy: „Ożywiona nieprzyjacielska działalność lotnicza. Bolszewicy wraz z transporterami opancerzonymi i ciężarówkami przeszli do Warły w rejonie Czapur (7 km na południe od Poznania). Szpice osiągnęły linię kolejową Czempin—Poznań. Na północ i południe od Swarzędza zauważono nieprzyjacielskie grupowania. Koło Złotopola około 30 czołgów w ataku na Zegrze...”

Ale generał Mattern wie także, że wojska radzieckie sforsowały już Wartę i na północ od miasta, w rejonie Czerwonaka. Trudności przy tym tylko jeden czołg...

Zarysowane się już wyraźnie okraśnienie miasta, zaś w nadejście idzie Mattern nie wierzy. Jest przeświadczony, że grupowanie idące teraz — po zasileniu go fala odwrotu — ponad 50 tysięcy żołnierzy, Volkssturmu, policjantów, SS-manów, o ile nie pociągnie szybko miasta, znajdzie się wkrótce w beznadziejnej sytuacji. Z trudem przychodzi mu podpisanie rozkazu, do garnizonu mającego oznaczyć wyrok śmierci także na te 50 tysięcy Niemców. Ale nie ma też odwagi sprzeciwić się „woli Führera” i dyktandom Guderiana.

Projekt tego „rozkazu specjalnego nr 1” przedstawiony mu przez adiutanta brzmi: „Żołnierze Twierdzy Poznań! Atak na Twierdzę Poznań rozpoczął się. Twierdza będzie bronić podług rozkazu Führera, i zgodnie z zasadami wypełniania żołnierskiej powinności utrzymywania aż do ostatniego żołnierza. Wiedcie, że wraza nawała skierowana jest przeciwko naszemu niemieckiemu narodowi i naszej niemieckiej ojczyźnie.

186

Nigdy żołnierze niemieccy nie walczyli meżnie, aniżeli bronić swej ojczyzny. Tak więc moi kolezdy, będziemy wymuszać od nieprzyjaciela za każdą piędź ziemi niemieckiej niesłychane danine krwi. Świadomi, iż w tych rozstrzygających dniach na nas są skierowane wszystkie siły niemieckiego, podnosimy nasze siły. Zmusiliśmy wroga, który zdawał się być bliższy celu, do zatrzymania się. Będziemy go nadal powstrzymywać. Jego nawała ma się rozbić i rozbieże się o nasz opór. Chwila wymaga od nas spełnienia naszego obowiązku. Zastaje nas gotowymi!”

Mattern nic nie zmienia, każe dodać tylko — jak gdyby chciał — że upust swej żołnierskiej rubasznosci i jednocześnie natłaczony duchem desperackiej walki o jak najdłuższe życie tych wszystkich, którzy nie chcą zdać sobie sprawy, że nie ma co liczyć na pomoc — jedno, jedyne zdanie: „Sytuacja będzie dopiero wówczas zasnana, kiedy nie będziemy już mogli sami sobie pomóc!”

Później dopiero podpisuje: Mattern generał-major, Adiutant wicelata jak drzy generałowska reka.

(cda)

Uniwersytet także wychowuje

Ostatnio obserwujemy szczególne zainteresowanie się szkołami wyższymi. Od wielu miesięcy toczy się w różnych organach prasowych dyskusja, poświęcona w głównej mierze określeniu roli, zadań oraz pozycji Uniwersytetu we współczesnym szkolnictwie wyższym. Dużo miejsca przeznaczono w niej również dla ustalenia warunków, jakim powinien odpowiadać absolwent wyższej uczelni. W nawiązaniu do tego zagadnienia, pragnę zająć się omówieniem pracy wychowawczej w szkołach wyższych, która posiada podstawowy wpływ na kształtowanie profilu absolwenta.

Uniwersytety i inne szkoły wyższe są dzisiaj na ogół dobrze znane społeczeństwu, jako ośrodki kształcące wysoko kwalifikowaną kadrę dla różnych dziedzin naszego życia. Często też mówi się o stopniu przygotowania absolwentów szkół wyższych do pracy, jaką mają wykonywać po zakończeniu studiów. Z reguły ma się tu jednak na uwadze przygotowanie zawodowe. Ale wielostronnie rozwijające się życie gospodarcze, społeczne, polityczne i kulturalne wymaga daleko większych kwalifikacji od absolwentów szkół wyższych. Chodzi nam bowiem o takich magistrów czy inżynierów, którzy — poza rzetelną wiedzą — wyniosą ze swej uczelni przede wszystkim zrozumienie współczesności, poznają jej istotę, kierunek rozwoju, a równocześnie potrafią się włączyć w budowę naszego socjalistycznego jutra. Absolwent wyższej uczelni powinien być także przygotowany do podjęcia wszelkich obowiązków społecznych. Zaangażowanie w pracę społeczno-polityczną łączy się dzisiaj z każdym niemal zawodem, aczkolwiek nie wszystkie z nich obciąża równomiernie. Stanowiska, jakie mają zajmować ludzie z wyższym wykształceniem, nigdy nie pozostają poza wymogiem działalności społecznej.

Tak rozumiane zapotrzebowanie współczesnego życia, nakazuje szkołom wyższym zwracać szczególną uwagę na proces wychowywania młodzieży akademickiej. Stanowi on też jedno z naczynnych zadań uczelni wyższych. Oddziaływanie wychowawcze powinno obejmować jednakże nie tylko odpowiednie kształtowanie postawy ideologicznej studentów. W równej mierze ważne jest przygotowanie jej od strony metodycznej do wszelkich obowiązków o charakterze społecznym i organizacyjnym. W tym względzie chodzi przede wszystkim o nauczanie kierowania pracą w zespole, podanie form i metod współdziałania między ludźmi we wszystkich płaszczyznach życia społecznego.

Szkoły wyższe pracują od wielu lat nad wypracowaniem możliwie najlepszych form oddziaływania wychowawczego. Z satysfakcją można stwierdzić, że Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, należący do tych szkół wyższych w kraju, które posiadają największe doświadczenie w zakresie pracy wychowawczej. Uniwersytet nasz należy też do produkujących uczelni, gdy chodzi o inicjowanie i organizowanie sesji naukowych, poświęconych dyskusji nad poszukiwaniem metod oddziaływania na światopogląd młodzieży akademickiej oraz jej stosunek do obowiązków społeczno-politycznych. Największą zdobyczą naszej uczelni jest zapewne umiejętne włączenie całej społeczności uniwersyteckiej do pracy wychowawczej. Problematyka wychowawcza zajmuje dzisiaj wiele miejsca podczas obrad senatu i rad wydziałowych. Organa te zajmują się systematycznie oceną stanu oddziaływania wychowawczego, dociekają jego braków i określają środki wszechstronniejszego docierania do świadomości mło-

dzieży akademickiej. Obecny etap wymaga dalszej pracy nad włączeniem zagadnień wychowawczych do problematyki zebrań instytutów, katedr i zakładów uniwersyteckich.

Wiele miejsca pracy ideowo-wychowawczej poświęcają opiekunowie lat i grup studenckich. Działalność ich została skoordynowana. Dziekani poszczególnych wydziałów organizują spotkania opiekunów z aktywnym studentem, na których ustalają aktualnie nurtujące młodzież problemy polityczne i światopoglądowe oraz sposoby ich wyjaśniania.

Oblężają rolę w procesie wychowawczym oddziaływanie organizacje partyjne i młodzieżowe. Z tych ostatnich szczególnie dużą aktywność wykazują ZMS i ZSP. Przez różne spotkania z wybitnymi działaczami społeczno-politycznymi, kluby myśli politycznej, ośrodkami dyskusyjnymi, a także różnego rodzaju pracę kulturalno-oświatową, wywierają one wpływ na kształtowanie postaw ideologicznych młodzieży studenckiej. Przez angażowanie do różnej pracy, organizacje młodzieżowe mają też największą możliwość przygotowywania studentów od strony metodycznej do czekających ich obowiązków społeczno-politycznych. Największy udział w zakresie wszystkich poczyną uczelni na polu wychowawczym, posiada wszelkie uczelniana organizacja partyjna. Najaktywniej i najwcześniej w proces oddziaływania wychowawczego włączyli się członkowie PZPR. Oni też posiadają największe zasługi w zakresie przekształcania świadomości studium młodzieży. Komitet Uczelniany PZPR był też inicjatorem wszystkich posunięć uczelni, które miały na celu podniesienie do właściwej rangi procesu wychowawczego.

Wśród form działalności wychowawczej w szkołach wyższych, na pierwszym miejscu trzeba dostrzec wpływ na świadomość młodzieży przez treść nauczania. Wykłady, ćwiczenia, seminaria czy konsultacje, to główne formy pracy uniwersyteckiej ze studentami. Nasyconie ich treściami wychowawczymi, zawartymi w przerabianym materiale faktycznym, to istotne zadanie pracowników naukowo-dydaktycznych. Obok niego niezwykle ważna w procesie wychowawczym jest postawa metodologiczna wykładowcy czy prowadzącego inne zajęcia. Od sposobu ujmowania w wykładzie rzeczywistości zależy, czy jest ona przedstawiana w sposób prawdziwy, czy fałszywy, czy kształtowanie jej obrazu w umysłach młodzieży akademickiej. Aby uczelnia mogła realizować tę formę oddziaływania wychowawczego, istnieje konieczność ścisłego łączenia dydaktyki z wychowaniem. Możemy stwierdzić, że na ogół zasada ta została przyjęta przez pracowników naukowo-dydaktycznych naszego uniwersytetu. Dostrzegamy nadal nierównomierne włączenie się do jej realizacji ze strony poszczególnych pracowników naukowych. Nie wszyscy jeszcze dość aktywnie i wszechstronnie wykorzystują zajęcia dydaktyczne dla omawiania tu celów.

Patrząc dzisiaj na pracę szkół wyższych należy więc, obok dostrzegania ich wysiłków w zakresie przekazywania rzetelnej wiedzy, uznać także różnorakie poczynania wychowawcze. Szkoły wyższe dążą do dostarczania społeczeństwu takich absolwentów, którzy będą przygotowani do wszystkich obowiązków, jakie narzuci im życie, po opuszczeniu progów uczelni. Ponieważ wśród nich poczesne miejsce zajmuje praca społeczno-polityczna, trudno przeceniać wartość oddziaływania wychowawczego na młodzież studencką.

Czego chcą Amerykanie w Kongu?

Wymysłem dyplomatycznym nazwał suwerenność Konga angielski dziennik „Guardian”, omawiając krwawą historię rywalizacji państw imperialistycznych, które od dnia ogłoszenia niepodległości tego kraju, za wszelką cenę chcą tam przejąć słabnące wpływy Belgii. Wśród tych państw szczególnie aktywną rolę odgrywa imperializm Stanów Zjednoczonych — tego samego państwa, które przed 80 laty jako pierwsze uznało i ratyfikowało wyniki konferencji berlińskiej z 1885 roku, kiedy to Kongu przyznano we władanie królowi belgijskiemu — Leopoldowi II. Dzisiaj jednak USA występują wobec Konga (i już w Kongu) w zupełnie innej niż wówczas pozycji. „Bezpieczeństwo Konga jest zbyt ważne, by pozostawić je armii kongijskiej” — pisał „New York Times” trzy tygodnie przed opuszczeniem Konga przez wojska Organizacji Narodów Zjednoczonych).

W Kongu wydobywa się prawie dwa razy więcej kobaltu niż we wszystkich krajach świata kapitalistycznego. Poza złotem i diamentami znajdują się w ziemi kongijskiej bogate złoża surowców strategicznych — miedzi, uranu, manganu, wolframu, tantal.

Stany Zjednoczone zainteresowane są, by skarby te nie dostały się pod suwerenne panowanie Kongijczyków.

Premier pierwszego rządu kongijskiego Patrice Lumumba należał do tych polityków, którzy w przyznaniu niepodległości widzieli dla swego kraju szansę uwolnienia się spod kontroli imperializmu. W sytuacji Konga nie mogło to nie wywołać aktywnych przeciwdziałań ze strony niedawnych kolonizatorów belgijskich i tych innych państw imperialistycznych, które widziały w tym momencie dogodną dla siebie sposobność przejęcia wpływów po Belgii.

Gdy ani agresja belgijskich spadochroniarzy, ani zakulisowe manewry innych państw imperialistycznych nie zdołały spowodować zaniechania przez

Lumumbę polityki wyłamywania się spod kontroli zachodnich monopolów — państwa imperialistyczne przystąpiły do wykorzystywania ONZ dla swoich interesów. Wyrazem dążeń poszczególnych państw są motywy, jakimi się kierowały, popierając interwencję wojsk ONZ.

Rząd Lumumby zażądał pomocy ONZ, by w ten sposób rozprawić się z militarną interwencją belgijską, uchronić Konga przed podziałem na pseudoniepodległe państewka, które — jak Katanga — kolonizatorzy chcieli i łatwo mogliby podporządkować swoim wpływom.

Większość krajów Afryki poparła te dążenia, by w ten sposób przyczynić się do umocnienia także swoich pozycji niepodległych krajów Afryki.

Państwa socjalistyczne, zawsze wspierające ruch narodowowyzwoleńczy, z tych właśnie pozycji udzieliły poparcia Kongu i wszystkim krajom afrykańskim.

Z całkowicie odmiennych powodów popierały interwencję ONZ państwa imperialistyczne. Charakterystyczne przy tym, że Belgia sprzeciwiała się ingerencji ONZ; widziała w niej bowiem zagrożenie swoich imperialistycznych interesów, swoich działań na rzecz podporządkowania Katangi, rządzonej wówczas przez związanego z kapitałem belgijskim Moïse Czumbe.

Wielka Brytania i Francja kierowały się chęcią umiędzynarodowienia problemu Konga, a tym samym wygrania w ten sposób interwencji ONZ dla umocnienia swoich wpływów w Kongu.

Stany Zjednoczone od początku prowadziły w związku z działaniami wojsk ONZ działalność na dwóch frontach. Z jednej strony — jak inne państwa imperialistyczne — widziały możliwość takiego pokierowania akcją ONZ, by sparaliżować aktywną pod kierownictwem Lumumby działalność części polityków kongijskich na rzecz pełnego usamodzielnienia się Konga. Z drugiej zaś strony ONZ — niby koń trojański — miała służyć USA do wejścia na teren Konga.

Przedstawiciele ONZ przez sparaliżowanie działalności parlamentu i normalnej pracy rządu, a przedstawiciele kapitału zachodniego (w tym samym czasie) przez popieranie i wspomaganie przeciwnych legalnemu rządowi politycznych ośrodków dyspozycyjnych, uniemożliwili zorganizowanie normalnego aparatu państwowego. Każdego przywódcę, który czynił próby zorganizowania państwa, odsuwano przy biernym poparciu przedstawicieli ONZ od władzy. Patrice Lumumba bestialsko zamordowano, Antoine Gizenga aresztowano, zaś Christophe Gbenye — jednego z obecnych przywódców rozrastającego się ruchu powstańczego wykluczono z rządu. Jednak przeciwstawiani tamtym — Cyryl Adoula i Joseph Kasavubu nie potrafili rozprawić się z nieustającym w walce o niezależność ruchem partyzanckim. A ten właśnie stał się w 1964 r. naj

bardziej groźnym wrogiem. Stanów Zjednoczonych i Belgii. W lipcu 1964 roku, po opuszczeniu Konga przez wojska ONZ, obu państwom imperialistycznym potrzebny był przywódca, który nie wahałby się przed żadnym ryzykiem w celu rozprawienia się z ruchem rewolucyjnym, obejmującym panowanie w coraz to nowych prowincjach.

Stany Zjednoczone pospieszyły Czumemu z neokolonialną pomocą w postaci samolotów bojowych i transportowych, helikopterów i czołgów, wozów pancernych i broni, w postaci doradców i specjalistów, którzy kierują akcjami przeciwko siłom wyzwoleniczym, w postaci pomocy finansowej, którą przeznacza się m. in. na akcję werbowania białych najemników.

Ta forma interwencji, przypominająca początki akcji amerykańskiej w Wietnamie, przynosi Stanom Zjednoczonym coraz lepiej widoczne korzyści ekonomiczne. Wystarczy powiedzieć, że inwestycje amerykańskie stanowią dzisiaj 80 procent wszystkich prywatnych inwestycji w Kongu i wyprzedziły już Belgię w eksporcie na rynek kongijski.

Na gruncie politycznym natomiast, Stany Zjednoczone — zwłaszcza po brutalnej interwencji amerykańsko-belgijskiej w Stanleyville w listopadzie 1964 roku — stoją w Afryce na straconej pozycji. Coraz więcej państw tego kontynentu spieszy z pomocą powstańcom kongijskim, by w ten sposób przyczynić się do upadku rządu Czumbe i zastąpienia go rewolucyjnym rządem Gbenye.

„W Afryce — pisał niedawno tygodnik „Jeune Afrique” — niemożliwy jest żaden postępie i wyzwolenie dopóki Czumbe będzie u władzy. Kongu to nie tylko „kordon” ochraniający to, co pozostało z kolonii zachodnich w Afryce. Może ono stać się również najbardziej niebezpieczną bazą imperialistyczną przeciw wszystkim rządom, które nie zostały zapobiegane przez Waszyngton, Brukselę, Londyn, Paryż”.

Docenając solidarność wielu państw afrykańskich z walczącym Kongiem, nie można jednak zapominać, że zbrojna interwencja w Kongu oznacza coraz aktywniejsze angażowanie się Stanów Zjednoczonych w sprawy Afryki, a tym samym — mimo postępów powstańców — nie przyspiesza zbudowania suwerennej państwowości przez naród kongijski. I chociaż także ta wojna jest dla imperializmu nie do wygrania, to jednak nie sposób przewidywać łatwej rezygnacji Stanów Zjednoczonych z pozostawienia Konga Kongijczykom.

TADEUSZ KACZMAREK

- 1) 30 czerwca 1960 r.
- 2) Wojska ONZ przebywały w Kongu od 12 sierpnia 1960 r. do 30 czerwca 1964 r.

Komisje rady gospodarzami sesji

Dokończenie ze str. 3

niestety jest już gorzej. Wprawdzie nie ma dyskusji, na której komisja nie zajęłaby stanowiska wobec wygłoszonego referatu, ale z reguły stosuje tu się formę ustnych wystąpień. Zapewne no są one charakter koreferatu, ale nim nie są w całym tego słowa znaczeniu. Trudno bowiem w ustnym wystąpieniu operując szeregiem liczb i faktów krytycznie ustosunkować się do wyników i metod dotychczasowej pracy prezydium i jego organów, oraz do ich planów i zamierzeń, a nadto ocenić własną działalność. Szczególnie jeśli wiele uwagi należy przy tym poświęcić realizacji uchwał i zadań nałożonych na radę i jej prezydium. Tak wszechstronna tematyka wymaga chyba opracowania pisemnego, obszernego koreferatu.

Jeśli chodzi o komisje rad niższych stopni, to i one przed sesjami często zwiększają swą operatywność. I tak np. w związku z jednym z posiedzeń sesyjnych PRN w Gostyniu szereg jej komisji przeprowadziło kontrole PGR-ów i zorganizowało spotkania z radami robotniczymi tych gospodarstw. W PRN Leszno tworzy się zespół wnioskowy (w składzie: komisja zainteresowana tematyką danej sesji oraz przedstawiciele innych komisji), który opracowuje projekty uchwał. Jednakże ogólnie rzecz biorąc udział komisji PRN, MRN i GRN w opracowywaniu materiałów nie jest jeszcze w pełni zadowalający. Szkoda bo przecież ściśle współdziałanie komisji i prezydium w przygotowywaniu sesji gwarantuje jej powołanie w stopniu większym niż wówczas, gdy cały ciężar prac przed sesyjnym spadł na aparat wykonawczy rady.

MICHAŁ ŁUCZAK

TELEWIZJA

Publicystyka to poługa...

Ustalił się w przeciętnej rodzinie pewien schemat otwierania telewizora w domu: publicystyka zawsze, ekonomia i programy społeczne i światopoglądowe zawsze, estrada często, felieton filmowy bardzo często, film dokumentalny i w dodatku stary, po wyciszeniu z niego jak z cytryny każdej kropli dochodów z sal filmowych rzadziej; teatr — po prostu — rzadko. „Oczkiem” programu jest publicystyka, która kosztuje, ale przykuwa do telewizorów miliony ludzi. Spełnia ona kilka warunków: jest aktualna, emocjonująca, ostra. Publicystyka (...) tacznie z teleturkami zajmuje ponad pięćdziesiąt procent telewizyjnych „okienek”; kosztuje ona znacznie więcej niż cały pozostały program telewizyjny. Limity kosztów realizacji mogą dotyczyć programów artystycznych, ale nie publicystycznych. Tutaj jedynym kryterium jest cel.

W tym miejscu część Czytelników już zapewne nie wytrzyma w myślach i posyła pod adresem niżej podpisanego wiązankę cierpkich uwag lub wręcz podejrzenia go o poważne zaburzenia psychiczne. Żeby więc uniknąć jakichkolwiek wiązanki tudzież podejrzeń, spieszę wyjaśnić, iż to jest najprawdziwsza prawda. Kto nie wierzy, niech przeczyta w „Telekulturze” (dodatek tygodnika „Kultura”, nr 15 z kwietnia br.) korespondencję Jana Zakrzewskiego p.t. „Hobby generala”. Tylko, że wszystko to dotyczy... francuskiej telewizji, uchodzącej zresztą za jedną z najlepszych w świecie.

Polska TV, niestety, zwłaszcza w dziedzinie publicystyki, nie bardzo ma się czym pochwalić. I tak będzie dopóty, dopóki zamiast obrazu — formy, bez której powstać nudna próżnia — dawać się będzie różnego rodzaju rozmowy i najczęściej nieciekawe dyskusje w studio przed kamerą, co nigdy nie zastąpi dobrej relacji filmowej lub bezpośredniej relacji robionej na żywo. Wiemy, że film czy wywiad zwozu transmisywno są o wiele kosztowniejsze niż ustawienie kamery w studio. Co to jednak obchodzi telewidza który chce dobrych programów? Niedużych pozycji publicystycznych jest wciąż jeszcze więcej niż dobrych. Weźmy na przykład sobotnia p.t. „Naśladownictwo wskazane” o aktywistach, który od 12 lat pracuje w Nowej Hucie, a mimo to nadal utrzymuje żywy kontakt ze swoją

Niedawno, z okazji Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Uczestników Ruchu Oporu, a także przypadających obchodów 20 rocznicy wyzwolenia z b. obozów koncentracyjnych od była się na Forcie VII w Poznaniu manifestacja młodzieży. Miejsce, w którym przed laty odbywały się krwawe egzekucje, oświetlano kwiatami słońce. Młodzi stali w skupieniu, z pochylonymi głowami.

Patrząc na tę młodzież, oddającą hołd poległym, mimo woli cofnąłem się myślami do lat zamkniętych cel, obozów za kolczastymi drutami, gehenny milionów ludzi. Od tamtych chwil upłynął okres wystarczający, by wyrosło nowe pokolenie, w nowej rzeczywistości, bez kosmaru bestialstwa hitlerowców. To nowe pokolenie tragedię wielu tysięcy Polaków i ludzi innych narodowości zna tylko z opowiadań i lektury. I chyba nie można się dziwić, że podawane fakty przyjmowane są ze zgrozą, bądź pewną dozą niewiary. Bo w dłoniach spokojnej, szczęśliwej wolności trudno sobie wyobrazić ogrom okrucieństwa i sadyzmu, do których zdolni byli hitlerowcy. Trudno uwierzyć, że SS-mani mordowali tysiące niewinnych ludzi, między nimi i dzieci, że dzień i noc dymili oświęcimskie kominy krematoryjne, że tysiące więźniów służyło jako króliki doświadczalne...

A jednak to prawda, o której nie można zapomnieć. Tym bardziej, że na świecie żyją jeszcze zbrodniarze, właśnie ci, którzy brali czynny udział w ludobójstwie. Winni muszą odpowiadać za śmierć i tragedię milionów ludzi. Te go właśnie domaga się także młodzież poznawsza w rezolucji przyjętej na Forcie VII. Bo i dla niej, wychowanej już w innych czasach, bolesna przeszłość dorosłych nie może być i nie jest obca.

Był również słoneczny dzień, jak ten, w którym poznawsza młodzież składała niedawno kwiaty pod ścianą śmierci b. Fortu VII. Był także kwiecień, tylko rok inny — 1945. I miejsce inne — obóz koncentracyjny Belsen-Bergen. W drewnianych barakach, bez podłóg i okien przebywało tysiące więźniarek. Ten pamiętny ranek — 15 kwietnia przyniósł nowe ofiary. Brak najbardziej koniecznych do



Zachodnia Agencja Prasowa przygotowała bardzo potrzebne i aktualną książkę „Niemiecka Republika Federalna a NATO”. Autor Julian Lider zwraca uwagę, że jednym z podstawowych założeń NATO było uczestnictwo w nim NRF; w poszczególnych rozdziałach omawia narodziny NATO remilitaryzacja NRF, drogę Bundeswehry do dominacji w NATO oraz nowe postulaty NRF wobec NATO. ZAP — wydanie I, nakład 3 260, cena 18 zł.

„Obraz literatury polskiej” to wielkie przedsięwzięcie wydaw-

W GODZINIE WOLNOŚCI

20 rocznica oswobodzenia obozu Belsen-Bergen

życia warunków higienicznych przyspieszała śmierć. W obozie panował tyfus. Dzieniem umierało wiele kobiet. Rantunku nie było... W dusznych, cuchnących pomieszczeniach nie można nawet było walczyć o życie. Zdrowe więźniarki wymykały się nocą z baraków, by zdobyć dla kona-jących choć kroplę wody. Nie zawsze się to udawało. SS-mani czuwali. Z karabinami w rękach krążyli po całym obozie. Dzień i noc.

Małgosia była także chora na tyfus. Leżała już kilka tygodni na barłogu. Nieprzytomna. Czasem tylko na kilka chwil odzyskiwała świadomość. Mówiła wtedy wyłącznie o wolności. Wierzyła w nią. Utwierdzałam ją w tym przekonaniu. Chociaż... Patrząc na jej rozpaloną twarz, wychudłe ręce nie miałam złudzeń. Moja beztroskość była przerażająca w swej prawdzie. Nie mogłam nic, absolutnie nie uczynić dla Małgosi, poza dodawaniem jej otuchy i trwania przy niej.

Owego ranka Małgosia poczuła się lepiej. Wypiła nawet trochę wody i zjadła kromkę suchego chleba. Rozmawiała z ożywieniem. Chciała wyjść przed barak, by zacerpnąć świeżego powietrza. Mówiła znów o wolności, o domu w Radomiu.

Tuż obok Małgosi leżała na ziemi Maria. W swoim rodzinnym mieście zostawiła troje dzieci. Bezustannie nam o nich opowiadała. Przed kilkoma dniami Maria dostała pomieszczenia zmysłów. Żadna z nas, najbliższych sąsiadek, nie wiedziała jak to się stało. Po prostu w pewnym momencie Maria zaczęła nucić jakąś melodię. Prosiłyśmy ją żeby przestała bez przeszkadzając chorym. Bez skutku. Nuciła dalej. Wtedy zrozumieliśmy. Nie był to odosobniony wypadek. Podobne zdarzały się częściej. W Oświęcimiu takie kobiety zabierano do krematorium, w Belsen-Bergen

strzelano do nich. Bronili się Marię przed takim losem.

A jednak nie udało się jej uratować. Przed południem weszło do baraku kilka SS-manów. Deptali nam nogach, bili kolbami i wrzucali. Kuliliśmy się na boki i zakrywałyśmy twarze chorych. Maria — zwykle — nuciła. Wtedy wszedł do niej jeden z sierżantów i krzyknął żeby przestała śpiewać. Maria niewiedząco patrzyła na niego dalej nuciła. Zabrali ją. Kiedy Marię nie zobaczyliśmy

Śmierć Marii wpłynęła ujemnie na stan zdrowia Małgosi. Znowu dostała wyższą temperaturę. Zresztą w południe owego dnia wszystkie więźniarki ogarnęło gorączkowe podniecenie. Chyba o tego że z „lagerstrasse” zniknęli już SS-mani. Przerazająca cisza panowała w całym obozie. Dochodziły do nas tylko odgłosy strzałów z pobliskich lasów. Wiedziałyśmy, że coś się dzieje. Już tydzień wcześniej opuściła obóz „wyższa władza”. Pozostał tylko komendant Kramer i SS-mani najniższej rangi.

Wolność przyszyła o godzinie 15. Zupełnie niespodziewanie. Obóz oswobodzili żołnierze angielscy. 19-letnia Małgosia nie doczekała tu upragnionej chwili. Umarła godzinę wcześniej. Nie doczekały też tysiące innych więźniarek, spośród których wiele konało jeszcze w godzinie wyzwolenia.

To wspomnienie nasunęło mi się podczas manifestacji poznajskiej młodzieży na Forcie VII. Może dlatego, że Małgosia była w wieku wielu spośród nich. Im też dedykuję te słowa by nigdy nie zapomnieli tortur i śmierci zgromadzonych ludziom przetrwałym pod znakiem swastyki.

ANNA SIEKIERSKA

nicze skierowane do szerokiego grona odbiorców, obejmujące piśmiennictwo polskie w latach 1795 — 1939. Popularno-naukowe wydawnictwo składać się ma z 6 samodzielnich serii, w których w hasłach osobowych znajdzie się charakterystyka twórczości pisarzy z ich danymi biograficznymi, bibliografią oraz wypisami (znajdzie się miejsce także i dla pisarzy drugo i trzeciorzędnych, o których milczy historia literatury). Ukazał się właśnie pierwszy tom „Obrazu”. Otwiera on serię IV noszącą tytuł „Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu”. PIW, str. 492 + 90 ilustracji, c. 95 zł.

Wydawnictwo „Arkady” uraczyło bibliofilów albumem „Arkopol”, ukazującym na 75 fotografiach (Edwarda Hartwiga i Ta-

deusza Sumińskiego) piękno i go największego pomnika starożytności. Tekst napisał Kazimierz Michałowski. C. 75 zł.

Ponadto ukazały się: Walenty Najdus „Lenin i Krupskaja w krótkim zwięzłym pomocy dla uczniów politycznych”, WL, str. 466, c. 30 zł; Kazimierz Wyka „Wzrost i kryteria”. Czyt., str. 24 zł; Roman Zimand „Dekadentyzm warszawski”, PIW, str. 18 zł; Stanisław Wasylewski „Wana kordara” WL, str. 254, c. 3 zł; Hanna Mortkowicz-Olczak „Kolorowe gwiazdy” WL, str. 135 zł; „Trzytytuł przez Łódź (wspomnienia pisarzy i naukowców)”, WL, str. 370, c. 30 zł; M. K. Sienkiewicz „Gramatyka języka wszechświata”, WP, str. 368, c. 26 zł.

wsia, uczestniczy w podejmowanych tam pracach społecznych, jest inicjatorem wielu akcji, przedsięwzięć itp. W realizacji telewizyjnej ów aktywista wyszedł szlachetnie i papierowo, że walczyć należy, czy program kogokolwiek zachęcił do naśladowania. Zachęcił, owszem, do wyłączenia odbiorników.

Niewiele lepszy był program p.t. „Gdybym był radnym”, ciekawie się zaczęły, najacy lecz potem znów przechodzący w sztaple (nieatrakcyjne rozmowy w studio), której wolelibyśmy uniknąć. Temat nawiązywał do wyborów i zadań, czekających radnych. Tym większa szkoda, że program się nie udał. Do tej tematyki nawiązywał też przed tygodniem program z Katowic p.t. „Dobry gospodarz”. W grupie omawianych tu pozycji publicystycznych ta była chyba najlepsza, chociaż nie wychodziła poza poprawność.

Swego czasu krytykowałem telekonkurs dla młodych p.t. „Liga miast”. W dalszym ciągu uważam, że interesuje on raczej wąskie grono osób ale w miarę wpływ spotkań przygotowywany i prowadzony jest coraz sprawniej. Beznadziejną pomocą telefoniczną zastąpiono zespołami pomocniczymi, które są na miejscu w studio, najważniejsze — ujednolicono zadania, przez co osiągnięto maksimum równowagi i sprawiedliwości.

„Słownik wyrazów obcych” K. T. Toeplitza, poświęcony tym razem terminom „chuligan” był świetny: błyszczał dowcipem, zadziwiał trafnością obserwacji i swoistą przekorą.

Kraków pozycja „Kamienne metamorfozy” rozpoczął nowy cykl „Piórkami” o architekturze. Dr Wiktor Zin pokazał, jaką ucztę duchowo-umysłową może być trudnego i niezbyt atrakcyjnego tematu zrobić świetny gawędziarz, popularyzator a przy tym interesujący rysownik w jednej osobie. Gorąco zachęcam młodzież i starszych do ooglądania i słuchania tych programów. Pouczające, wychowawcze i naprawdę ciekawe!

W niedzielę zobaczyliśmy coś w rodzaju telewizyjnych Małysiaków w telewizyjnym felietonie Stefania Grodzkiej p.t. „Szkłana niedziela”, w którym wystąpił m. in. D. Szaflarska (żona), A. Szczepkowski (małż), Ewa (córka). Tyle tylko, że Małysiakiowie reprezentowali rodzinę inteligentną i że ich rozmowy obracały się o dobre podpatrzone i dobrze pomyślane. Bardzo spodobało mi się określenie telewizora jako współczesnego kominka, skupiającego rodzinę. Warto byłoby ten pomysł konfrontować. W ten sposób niedziela różniłaby się (nareszcie) chociaż trochę od dnia powszedniego.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW z praktyką konstruktorską i w zakresie technologii — zatrudni zaraz **Piechowski Fabryka Aparatury w Piezowie**, ul. Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub w Dyrekcji. W2562

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54, tel. 534-39 — zatrudni natychmiast: **KIEROWNIK DZIAŁU OBUWIA**. Wymagane kwalifikacje: wyższe ekonomiczne, wzgl. średnie z długoletnią praktyką w handlu. K2552

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmuje okrośnięte do pracy na budowie Międzynarodowych Targów **Poznańskich STOLARZY, BRUKARZY** oraz **ROBOTNIKÓW**. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy — ul. Powstańców Wielkopolskich 2. K2406

Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, przy ulicy Krauthofera 10 zatrudni zaraz **KIEROWNIKÓW ROBOT**. Uposażenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy w Poznaniu, ul. Krauthofera 10, pokój 13. K2809

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9” w Poznaniu zatrudni zaraz: **INŻYNIER MECHANIKI** z praktyką do pracy w Przedsiębiorstwie; **INŻYNIERÓW** wzgl. **TECHNIKÓW BUDOWNICTWA LĄDOWEGO LUB SANITARNEGO** (z praktyką) na stanowiska kierowników budów; **MAJSTRÓW BUDOWLANYCH**. Praca na terenie województwa poznańskiego. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Poznań, ul. Świetosławska 12. K2410

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu, ul. Wieruszowska 16, przyjmuje: **INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW** i **TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW** do prac związanych z badaniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz prowadzeniem budów w Poznaniu i województwie; **EKONOMISTÓW** z praktyką w budownictwie; **KIEROWNIKÓW DZIAŁU FINANSOWEGO** — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z co najmniej 3-letnią praktyką w budownictwie. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2436

Praca

Mężczyzn samotnego w gospodarstwie rolnym zatrudni: **Józef Słomkowski**, Sabinowo, poczta i pow. Znin. 4689p

Potrzebny zaraz pracownik rolny, starszy, trzeźwy (do 1 konia). Jan Woźny, Gospodarstwo Ogrodnicze, Piątkowa, ul. Szkolna 16, poczta Poznań 31, tel. 439-89. 5009p

Poszukuje pomocy do pól torarocznego dziecka zaraz. Referencje wymagane. Grunwaldzka 29b m. 5. Zgłoszenia od godziny 19-20. 45623g

Poprowadzę dom samotnie osobie. Znam prace biurowe i maszynopisanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45660g.

Oddam plisowanie spółdzielni chłupniczej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45689g.

Mechanik przyjmie pracę z zakresu konserwacji i napraw samochodów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45733g.

Kupno

Kupię zbiornik do hydroforu 150-200 ltr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5026p.

Kupię apiserum francuskie, mleczko pszczele. J. Urbanski, ul. Zródlana 10 m. 1. 45721g

Kupię okleinę brzoze koręjską lub inną i prasę hydrauliczną. Tel. Swarzędz 162 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45722g.

KOMUNIKAT
Dziekanat Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
podaże do wiadomości, że
PRZYJMIE
ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW
na Wicelozowe Studium Chemii dla Pracujących o kierunku technologicznym.
Termin składania podań
od 15 kwietnia do 15 maja.
Blizsze informacje w Dziekanacie Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UAM przy ul. Stalingradzkiej 1. K2472

UWAGA!

P.P.G. — „SYRENA”
urządza w zakładzie „ARKADIA”
w dniach 15-16 w godz. od 12-18 bm.
KIERMASZ
wyróbów garmazeryjnych i dań restauracyjnych wykonywanych przez uczniów klas III kucharskich i kelnerskich.
Z kiermaszem połączony jest pokaz w/w wyróbów jak i konkurs na najlepiej i najsmaczniej przyrządzone potrawy. M2759

UWAGA!
P.P.G. — „SYRENA”
urządza w zakładzie „ARKADIA”
w dniach 15-16 w godz. od 12-18 bm.
KIERMASZ
wyróbów garmazeryjnych i dań restauracyjnych wykonywanych przez uczniów klas III kucharskich i kelnerskich.
Z kiermaszem połączony jest pokaz w/w wyróbów jak i konkurs na najlepiej i najsmaczniej przyrządzone potrawy. M2759

Opony 5,50x15 z detkami używane sprzedam. Sikorskiego 39 m. 5. 45670g

Polowiec parę szorów sprzedam. Cena przystępna. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45681g.

Sprzedam okazjynie magnetofon „Wigla” z taśmami, silnik boczny do 100 175 cm nowy. Informacje: telefon 420-51 wewn. 32, godz. 7-14.30. 45687g

Salonik Ludwika XVI używany sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45701g.

Obraz „Un petit gouter de Marie Antoinette” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45702g.

Sprzedam akordeon 48-basowy „Weltmeister”. Poznań, ul. Ślusarska 10 m. 2. 45712g

Samochody
Motocykl SHL-150 sprzedam. Wiadomość: Poznań tel. 547-06, godz. 16-19. 46624w

Motocykl „Jawa” 175 w b. dobrym stanie sprzedam. Przeźmierowo, powiat Poznań, Dolina 19, tel. 500-63, wewn. 25. 46669g

Sprzedam motocykl WSK 125, Poznań, ul. Stanisława 48. 45779g

Sprzedam samochód „Skoda” 1102 czterodrzwiowa na chodzie. Poznań, Jankowskiego 52a m. 5. Cz. Radomski, po godz. 10. 45739g

Sprzedam nowy skuter „Osa”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45628g.

„Moskiewicz” 402 nowe o gumienie, cena 70.000 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45655g.

„Trabant” 600, stan idealny, mały przebieg — sprzedam. Jeżycka 44, podwórce, od godz. 16. 46643g

Samochód „Syrena 101” dobrze utrzymany licznik 30.000 km, sprzedam. Walas Kepno, ul. Obr. Pokoju nr 6 m. 2, tel. 318. 4967p

Zamienię pokój, kuchnia 40 m², Kościarnia, na mały pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45780g.

Zamienię pokój, kuchnia 40 m², Kościarnia, na mały pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45780g.

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

SPÓŁDZIELNIA „ELEKTRA”
w upadłości
OFERUJE
DO SPRZEDAŻY
RURKĘ STALOWĄ
o przekroju zewn. 6 mm w ilości około 200 kg.
Informacji udziela
Syndyk upadłości
J. Denbel,
Szczecin, ul. Buczka 19,
m. 3, tel. 345-06. 4694p

Nieruchomości

Ogród owocowo-warzywny 2.100 m², domek mieszkalny, okolica Poznania. Materiał budowlany, cegła, grzejniki c. o., parkiety (pozwolenie na budowę) sprzedam z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45371g.

Parcele przy tramwaju kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4919p.

Sprzedam wille, względnie parter 3 pokoje (wolne 2), ogród lub wynajmę, od petli w Junikowie 5 minut przy Grunwaldzkiej. Wiadomość: Raciawicka tel. 634-49. 46732g

Tanio sprzedam działkę 2.500 m² Mosina, ul. Wąwyskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45971g. 45971g

Pół wille wylączonej, Grunwaldzka 19 dla 45349g.

Wagrowcu — miejsce użycia w przemyśle przy ul. Kępcuskiej 58, sprzedam za 50.000 zł lub zamienię na samochód jedną czwartą części ślicznej kamienicy z parcelą budowlaną 120 m². Chodzące miejsce fabrycznym sprzedam parcie po znalezieniu 1104 m², dokumentacja zabudowy. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Maleckiego 21 m. 9. 5025p

Parcela w Przeźmierowie 1.800 m² na sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45629g.

Sprzedam działkę ogrodniczą 7.000 m² z prawem zabudowy w Przeźmierowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45607g.

Dom jednorodzinny do wyleczenia wewnątrz, chłwik, dwie morgi ziemi sprzedam w Miejsku. Cena 135.000 zł. Wągrowiec, Czerwonej Armii 17 m. 3, tel. 257. 45608g

Kupię gospodarstwo od 2-10 ha z łaką, chętnie w pobliżu poligonu — nadające się na hodowlę owiec, do 100 km od Poznania. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45609g.

Sprzedam działkę 2-morgową „budowa ogrodnictwa” w Komornikach przy szosie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45622g.

Poszukuję mieszkania 3-pokojowe, komfortowe, w wille wylączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45633g.

Sprzedam dom jednorodzinny bliźniaki, komfort, dzielnica Grunwaldzka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45634g.

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Parcele budowlana blisko tramwaju 100 m², w Junikowie, sprzedam właściciel. Osiedle Plewiska, ul. Laskowa 25. 45654g

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnie
Poznań, ul. Ratajczaka 18
mazurek orzechowe z owocami w cenie 42,— zł/kg
mazurek stefankowe „ 76,— „
babkę piaskową „ 41,50 „
babkę piaskową w czekoladzie „ 55,— „
babkę włoską w polewie kakaowej „ 53,— „
babkę drożdżową „ 45,50 „
keks owocowy „ 53,— „
placek ze śliwkami „ 30,— „
placek z kruszanką „ 39,— „
sernik z bakaliami „ 46,— „
torty „ 59,— do 76,— zł

zakupisz na kermasowej sprzedaży pieczywa świątecznego w dniu 16. IV. 65 r. w godz. 8,00-20,00, i w dniu 17. IV. 65 r. w godz. 8,00-18,00 w następujących zakładach:
CRISTAL — BAJKA — RADOSNA — PERELKA — REGIONALNA — MALEŃKA — EWA — FILMOWA — POŁ CZARNEJ — MOKKA — KOLOROWA
Sprzedaż pieczywa świątecznego prowadzą również pozostałe kawiarnie. M2712

CRISTAL — BAJKA — RADOSNA — PERELKA — REGIONALNA — MALEŃKA — EWA — FILMOWA — POŁ CZARNEJ — MOKKA — KOLOROWA

Sprzedaż pieczywa świątecznego prowadzą również pozostałe kawiarnie. M2712

Parcele pod domek jednorodzinny w rejonie Jeziora Kierskiego sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45637g.

Domek jednorodzinny obszerny, surowy stan, do sprzedania. Przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45682g.

Sprzedam 5.000 m² ziemi Poznań — Krzeszki Edward Świątek, Bydgoszcz, Błonie 29 m. 22. 45663g

Kupię domek jednorodzinny być w starym budownictwie w okolicy Swarzędza lub peryferie Poznania w cenie 100 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45685g.

Zabudowania nadające się na wszelkie przedsiębiorstwa oraz mieszkalne, plac blisko Wrześni sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45714g.

Zguby
Zgubiłem pieniądze w tramwaju nr 4, wysiadając przy Czerwonej Armii. Proszę o zwrot pod adresem: Siostry Służebniczy, Poznań, ul. Kościarska 19. 46708g

8 bm. godz. 19.50 w taksonie wiozącej mnie i syna z ul. Grunwaldzkiej 43 na Grodzka 31/33, zgubiłem broszkę owalną dużą, srebrną, różowy kolor oprawy w złoto. Ła skawego znalazcę proszę o oddanie za nagrodą. Adres: Grunwaldzka 43 m. 6, tel. 476-11. 46757g

Unieważniam skradzioną pieczęć Kancelarii Handlowej Antoni Kossman, Luboń, pod Poznaniem, ul. Marchlewskiego 8. 46791g

Różne
Czyszczanie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Maleckiego 34. 44893g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 45003g

Przyjmę współnika z małą gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46340g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, nakrycia do chrztu, fraki. Poznań, Długa 9. 44132g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnie
Poznań, ul. Ratajczaka 18
m

Słoneczna pogoda skłania do przeprowadzenia lekcji biologii na „łonie natury”. Nauczycielka klas IV i V Szkoły Podstawowej w Zielonej Górze, koło Obrzycka, wyszła z uczniami do lasu. Korzyść podwójna: dzieci przebywają na świeżym powietrzu i poznają tajniki przyrody na żywych „ekspozatach”. [za]

Fot. — H. Kamza

Uaktualnić ewidencję ludności

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i rad narodowych, z uwagi na konieczność dokonania niezbędnych uzupełnień, Prezydium Rady Narodowej Poznania i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwracają się z apelem:

— do wszystkich obywateli, którzy nie posiadają uregulowanego stosunku meldunkowego, do niezwłocznego zgłaszania się w organach ewidencji i kontroli ruchu ludności w przydzielonych dzielnicowych, gromadzkich i miejskich radach narodowych, właściwych ze względu na miejsce pobytu, celem dokonania formalności meldunkowych;

— do wszystkich prowadzących książki meldunkowe i komitetów blokowych, o mobilizację obywateli w kierunku bieżącego regulowania swych spraw meldunkowych, podania osób niezameldowanych, jak również zameldowanych, a nie przebywających w miejscu zameldowania. (Uzyskane dane należy przekazać właściwym organom ewidencji i kontroli ruchu ludności);

— do kierowników zakładów pracy w Poznaniu i województwie o dokonanie kontroli adnotacji o zameldowaniu w dowodach osobistych pracowników oraz pouczenie o konieczności dokonania niezbędnych uzupełnień w tym zakresie. (na)

Odpowiadamy

Stali czytelnik interesujący się ogłoszeniami motoryzacyjnymi. Ostrów — Zgadza się z Panem, iż podawanie przez oferujących cen, byłoby dla potencjalnych nabywców ułatwieniem. Jednak sprawa sformułowania tego typu inseratów zależy od ogłoszeniowców. (837)

St. Olender — Kręcko — Radzimy napisać do Domu Książki, Al. Marcinkowskiego 21 i poprosić, aby słowniczki przysłali Panu za załączeniem pocztowym. (847)

K. Goryń — Nie podała Pani za jaki bilet płać 2,40 lub 3 zł. Dlatego trudno nam interweniować. (842)

Elektryfikacja powiatu czarnkowskiego na ukończeniu

Proces elektryfikacji wsi ulega z roku na rok nieustannemu żywiołowemu rozwojowi. W ostatnich dniach znów trzy kolejne wsie powiatu czarnkowskiego, zostały zelektryfikowane i uroczyście podłączone do sieci energetycznej.

Spełniły się wreszcie długo! niecierpliwie oczekiwane życzenia ludności: Miałów, Hamryzka i siedziby Gromadzkiej Rady Narodowej Krucza.

Elektryfikacja wsi wpłynęła nie tylko na usprawnienie pracy w rolnictwie i gospodarstwie domowym ale także na udogodnienie pracy w szkołach i ożywienie życia kulturalnego tych wsi. Szczególnie ku temu warunki ma Krucza. Piękna świetlica gromadzka, będąca jednocześnie klubem-kawiarnią, wzbogaciła się nie tylko o światło elektryczne, ale także o radioaparat i telewizor, podarowany wsi przez Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopską w Lubaszku.

W najbliższych dniach zostaną też ukończone prace elektryfikacyjne w ostatniej nieelektryfikowanej dotąd siedzibie Gromadzkiej Rady Narodowej — Pilce, położonej niemal w sercu Puszczy Nadnoteckiej.

Tak więc powiat czarnkowsko-zelektrofikowany jest obecnie w 84 proc. Zelektryfikowane są 52 wsie sołeckie, kilka większych zabudowań, wszystkie państwa we gospodarstwie rolnym, spółdzielnie produkcyjne i nadleśnictwa.

Na uwagę zasługuje fakt, że przed wojną żadna wieś w powiecie nie korzystała z prądu. Całkowita elektryfikacja wszystkich wsi zwartych nastąpi w nadchodzącej 5-lacie. (8)

Na poszukiwanie wiosny



Dziewczęta z Tarc

Jest ich w obecnym semestrze dziewięćdziesiąt kilka. Same szesnastolatki. Wybrano je z trzystu kandydatek, które zgłosiły się jesienią ubiegłego roku do Rocznej Szkoły Rolniczo-Gospodarczej w Tarcach pod Jarocinem. Nie było egzaminów wstępnych, o przyjęciu decydowały dwa warunki: świadectwo siódmej klasy (z czwórkami i piątkami) oraz pochodzenie rolnicze — z gospodarstwa indywidualnego, spółdzielczego lub pegerowskiego. Dziewcząt z miast i miasteczek nie przyjmowano, chociaż było ich wśród kandydatek blisko 25 procent.

Celem szkoły w Tarcach jest przygotowanie do praktycznego życia — dziewcząt wiejskich, wychowanie nowoczesnych gospodyń, ogrodniczek, hodowczyń, organizatorek. Stamtąd wychodzą dobre żony i matki, umiające świetnie gotować i szyć, prowadzić ogródek przydomowy czy małą fermę drobiu. — Mnóstwo przykładów takiej kariery swoich absolwentek przytoczył mi kierownik szkoły, Józef Maciejewski. W ciągu ostatnich ośmiu lat „wypuścił” on w świat prawie 500 dziewcząt, które obecnie zajmują różne stanowiska społeczne i zawodowe: w administracji rolnej rad narodowych, w kółkach rolniczych, w spółdzielniach zaopatrzeniowych, ogrodniczych, oszczędnościowych i produkcyjnych — jako księgowe, kontystki, ekspedientki. Niekiedy uzupełniły swoją wiedzę i wykładają dziś przedmioty zawodowe w szkołach przysposobienia rolniczego (SPR), których sieć zwiększa się co roku.

Większość jednak z owych pięćdziesięciu pracuje na roli, zdo-

bywa wyróżnienia, dyplomy uznania i nagrody w różnych konkursach. Prawie wszystkie utrzymują kontakt z kierownictwem szkoły w Tarcach — która dała im teoretyczne i praktyczne podstawy do zajęcia właściwych miejsc w społeczności wiejskiej.

Co myślą o swej przyszłości obecne uczennice? Spośród 90-osobowej gromadki, reporter poprosił o rozmowę siedem, najbardziej rezerwowanych dziewcząt. Tylko jedna z nich pozostanie bezpośrednio na roli. Zofia Chudzińska z Powidza (pow. Gniezno), jest bowiem jedyną i musi prowadzić dalej warsztat rolniczy. Ale i ona nie chce skończyć na Tarcach. Przed rozpoczęciem samodzielnego gospodarowania, widzi przed sobą technikum korespondencyjne. Sześć pozostałych: Elżbieta Michałowska, Irena Dzięgaczowa, Alicja Nowaczyk, Genowefa Widok, Aldona Stachowiak i Gertruda Pilecka zamierzają iść dalej, aż do wyższej uczelni włącznie.

Czego się uczą w Tarcach? Wszystkiego po trochu: języka polskiego, wiadomości o Polsce współczesnej, matematyki, rolnictwa, ogrodnictwa, żywienia i zaopatrywania rodziny, organizacji gospodarstwa oraz rachunkowości. W sumie — doskonale, zdaniem uczennic, przygotowanie do technikum, nie ma jednak fizyki i chemii. A przydałyby się bardzo. Razem — cztery godziny teorii w sali wykładowej i trzy godziny praktyki na polu, w obozie i chlewni, w ogrodzie i oranżerii, w kuchni i szwalni. Reszta czasu? Samokształcenie, odrabianie zadań, lektura i rozrywki.

A mają gdzie praktykować nasze dziewczęta z Tarc. Gospodarstwo szkolne powiększyło się ostatnio do 200 ha użytków rolnych, 76 sztuk bydła, 168 sztuk trzody chlewnej, 8 ha pod uprawą warzyw, 320 m² szklarni, 500 okien inspektowych, dwa ha młodego sadu. Dział warzywny prowadzi się w kooperacji z Przetwórnictwem Owocowo-Warzywnym w Kotlinie, przy naukowej współpracy Katedry Sadownictwa poznańskiej WSR.

Przyznać trzeba, że gospodarstwo szkolne jest wyposażone we wszystkie najnowsze typy maszyn i narzędzi rolniczych, łącznie z deszczownicą, która będzie instalowana niebawem w dziale warzywniczym.

Z nowym rokiem szkolnym 1965/66, semestr w Tarcach będzie obejmował dwa lata nauki. Wtedy zapewne zostanie uwzględniony postulat uczennic, dotyczący fizyki i chemii. Absolwentki dwuletniej już szkoły zdobędą pełne przygotowanie do pobierania nauki w skróconych, 3-letnich technikalach rolniczych, gdzie uzyskają świadectwa maturalne. A więc przyszłoroczne dziewczęta z Tarc będą miały lepszy start po wiedzy, niż ich poprzedniczki.

Oby tylko były miejsca dla wszystkich chętnych. Nowoczesna wieś potrzebuje bowiem coraz więcej nowoczesnie wyszkolonych pracowników. KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Wielkopolscy prawnicy w kampanii wyborczej

Przed kilku dniami obradowało w Poznaniu plenum Zarządu Okręgu Poznańskiego Zrzeszenia Prawników Polskich z udziałem prezesów zarządów kół oraz czołowego aktywów z całego województwa. W obradach uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR — Olgierd Samoliński. Referat na temat udziału prawników Wielkopolski w kampanii wyborczej — wygłosił prezes Zrzeszenia — Stanisław Maciejewski.

Jak wynikało z dyskusji większość ogólnoterrenowych ZPP włączyła się aktywnie w akcję wyborczą. Wielu działaczy zasiadało w komisjach wyborczych, stosunkowo wielu wysuniętych zostało na kandydatów do rad narodowych, liczni prawnicy występują jako prelegenci na zebraniach wyborczych. Tak aktywna postawa prawników wpływa konsekwentnie na charakter ich pracy, regulującej w większości przypadków prawidłowe stosunki między władzą a obywatelem. Dyskutanci ustosunkowali się również do poczynącej się w Wietnamie, podejmując uchwałę potępiającą bombardowanie ludności wietnamskiej przez samoloty USA. (az)

Święta na piłkarskich boiskach

Najciekawszym wydarzeniem piłkarskim w czasie świąt będzie niedzielny mecz POLSKA — WŁOCHY w Warszawie.

W związku z tym, nie odbędzie się spotkania o mistrzostwo I ligi. W drugiej lidze program przewiduje następujące mecze: Wisła — Garbarnia, Arkonka — Cracovia, Stal — Victoria, Lublinianka — Górnik, Thorez — GKS Katowice, Lechia — Polonia, Raków

— Warmia, Start — MKS Gdynia.

W poznańskiej lidze wojewódzkiej do spotkań wystąpią następujące pary: 18 bm. Grunwald — Polonia Poznań i Włókniarz Tur — Dyskobolia; 19 bm. Lechia — Calisia, Zjednoczeni Wierzbna — Kolejowy KS, Górnik Konin — Warta, Olimpia Koło — Olimpia Poznań, Sokół Piła — Vitovia. Odpoczywa drużyna Energetyka. Kontynuowane będą także zawody o mistrzostwo pozostałych klas. (x)

Więcej takich inicjatyw

Przyklasnąć należy bardzo pozytywnej inicjatywie Zrzeszenia Studentów Polskich o włączeniu się w pracę Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Odczuwa się bowiem ciągle brak ratowników. Studenci w czasie wakacji mają czas wolny i mogą z powodzeniem sprostować temu olbrzymiemu społecznemu zapotrzebowaniu.

Nawiązano kontakt z WKKFiT, któremu WOPR podlega i wspólnie zorganizowano kurs ratowników pływania. Do końca roku akademickiego przewidziano jeszcze jeden taki kurs.

Obecnie wiadomo, że około 50 osób pracować będzie w kąpielisku „Międzyzdroje” (obsługuje ono 3 miejscowości: Międzyzdroje, Wieleśka i Międzywodzie). Większa część pracować będzie w kąpieliskach poznańskich (Warta, Kiekrz, Strzeszynek, Rusalka).

Z przeszkolonych na kursach ratowników, ZSP chce stworzyć klub pływacki przy Komisji Wczasów i Turystyki Rady Okręgowej ZSP. WKKFiT obiecał pomoc fachową i organizacyjną. (AD)

dalekopisem

GĄSIÓREK WYGRYWA TURNIEJ KLASYFIKACYJNY

W Łodzi zakończył się klasyfikacyjny turniej kadry tenisowej. W ostatnich grach finału Gąsiorek zwyciężył Rybarczyka 4:6, 6:4, 6:3, 6:3, zajmując pierwsze miejsce.

PORAŻKA POZNAŃSKICH AKADEMICKICH

Akademicka reprezentacja Francji w koszykówce kobiet rozegrała drugie spotkanie w Warszawie, odnosząc zwycięstwo nad poznańskim AZS — 67:41 (25:23). Najwięcej punktów dla zespołu francuskiego uzyskały: Chazalon — 12, Gravas — 10 i Venturi — 7. Dla AZS Poznań: Mikulska — 17, Grzeszczuk — 10, Wachowiak II — 6.

Koszykarki francuskie zagrały tym razem znacznie lepiej niż z AZS AWF, odnosząc zasłużone i wysokie zwycięstwo nad drużyną poznańską AZS. W zespole poznańskim ton grze nadawały Mikulska i Grzeszczuk. Do przerwy Polki były równorzędnymi partnerkami dla Francuzek. Po zmianie pół drużyny gości przyspieszyła grę i z miejsca uzyskała wyraźną przewagę, nie oddając jej do końca.

RUGBIŚCI AZS ZWYCIĘŻAJĄ BELGÓW

Sukcesem rugbyistów AZS AWF Warszawa zakończył się międzynarodowy mecz z akademicką reprezentacją Belgii 27:12 (19:3). Najwięcej punktów dla AZS AWF zdobyli: Kazimierzczak — 9 i Grochowski — 6. Zespół Polski przewyższał gości bojącością i szybkością, nadrabiając tym braki techniczne.

WARSZAWIANKA I POGON W I LIDZE

Sprawa awansu do ekstraklasy piłki ręcznej została już rozstrzygnięta. W szeregach I ligi zapewniły sobie miejsca zespoły szczebińskiej Pogoni i Warszawianki. We wtorek Warszawianka pokonała Odrę Opole 19:17 (10:8), a Pogoń Szczecin zwyciężyła Flotę Gdynia 34:21.

KONCERTY

AULA UAM — godz. 19.30 — Bachowski Recital Organowy, Milan Slechta (CSRS).

WYSTAWY

KLUB MPIK (Ratajczaka 38) — Wystawa fotograficzna „Górnicy polscy w Indii” — g. 10—20;

MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (Odwach) — „20 lat prasy, radia i telewizji w Wielkopolsce”;

SALON ZPAP (Arsenal) — Juliusz Joniak, Jan Szaucenbach — malarstwo — godz. 10—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (pł. Wolności 19) — wystawa pt. „Pamięci ofiar hitlerizmu” — godz. 10—17.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Sztu-

Kierowcy NRD, NRF Austrii i Danii na Woli

Do najbliższego wyścigu międzynarodowego, organizowanego przez Motoklub Unia o „Złoty Kask” w dniu 23 maja na wolskim torze wpłynęło już kilkanaście zgłoszeń znakomitych kierowców zagranicznych.

Najliczniej wystąpią motorowcy NRD, którzy zgłosili 10-osobowy zespół z Alpermannem, Bochem i Kohlem na czele. Dania będzie reprezentowana przez Christiansena, Mathiasena i Nilsena, NRF zameldowała Klaus Chempiona i Gerstenberga z Austrii Brindala. Oczekuje się jeszcze dalszych zgłoszeń.

Większość zawodników startować będzie na „Jappach” w klasach 250, 350 i 500 ccm. (p)

dalekopisem

W czerwcu br. odbędzie się ciekawy, wieloetapowy wyścig kolarski Gdańsk-Włno. Organizatorami imprezy są redakcje „Sztandar Młodych” (Warszawa) i „Czerwonego Sztandaru” (Włno) oraz ZMS, Polski Związek Kolarski i KC Komsomolu Łwowskiej SRR.

Po zakończeniu zimowej spartakiady Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej powiatu szamotulskiego, pierwsze miejsca zajęła GS Obrzycko przed PZGS Szamotuły i GS Wronki.

Polski Związek Siatkówki ma zarejestrowanych 25 000 zawodników. Najwięcej zrzeszonych jest w okręgu katowickim, krakowskim oraz w województwie warszawskim.

Po raz pierwszy wystąpią w reprezentacji Polski na mistrzostwach świata w koszykówce trzej nowi, zdolni zawodnicy: Chojnacki, Małek i Grzywna.

Szkocki Związek Piłki Nożnej ustalił wstępnie skład drużyny, która grać będzie w eliminacjach do mistrzostw świata. Szkoci zmierzają się 23 bm. w Chorzowie z Polską. Na 16 zawodników przewidzianych do reprezentacji 8 gra stale w drużynach angielskich.

Towarzyski mecz piłki nożnej II ligowej Lublinianki z zespołem ekstraklasy Odrą Opole zakończył się wynikiem 1:1.

Wycieczka kolarzy Stomila

Rada Zakładowa ZPG Stomil organizuje 19 bm. wycieczkę turystyczno-kolarską. Trasa jest następująca: Start w Starolecie o godz. 9.30 przed Domem Kultury. Stąd przez Rogalin, Rogalin i Kórnik do Błonia.

Zgłoszenia uczestników na miejscu zbioru. Dla najlepszych wędrowników (znajomość terenów, zabytków itp.) przewidziane są nagrody.

W Kaczkowie dniówka 68 zł

W Kaczkowie, w jednej z wielu spółdzielni produkcyjnych w powiecie leszczyńskim, dokonano podziału dochodów. Plony czterech podstawowych zbóż wyniosły przeciętnie po 22,3 kwintale z hektara. Rekordowy okazał się zbiór buraków cukrowych wynoszący — z wielohektarowej plantacji — przeciętnie po 396 kwintali z ha.

Dniówka obrachunkowa w Kaczkowie wyniosła 68 zł. Niezależnie od zapracowanych sum spółdzielcy kaczkowscy uzyskują poważne korzyści z upraw i hodowli na działce przyzagrodowej. (R)

KWIECIEŃ	Anastazji
15 czwartek	Słońce: 4.56—18.50

TEATRY

W POZNANIU
TEATRY — nieczynne;

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

CHODZIE — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Skarb w srebrnym jeziorze”; CZARNKÓW: „Mieszkanie nr 8”; GNIEZNO — Lech: „Dawid i Liza”; Polonia: „Jumbo”; GOSTYŃ: „Rodzaj miłości”; JAROCIN — Echo: „Hamlet” (I i II s.); Crystall: „Śniegi w żalobie”; KALISZ — Kosmos: „Co słycać, młody człowieku”; Oaza: „Hrabia Monte Christo”;

Stylowe: „Bunt dziewcząt”; Syrena: „Ryżące lata” i „Liliom”; Wolność: „Dziwna dziewczyna”; KEPCO: „Herbaciarnia pod Księżycem”; KŁODAWA: „Królowa Krystyna”; KOŁO: „Hasło — Odwaga”; KONIN — Energetyk: „Sad ostateczny”; Górniki: „Z powodu kobiety”; KOSCIAN: „Żywi i martwi” (I i II s.); KROTOSZYN: „Mysz, która ryknęła”; LESZNO: „Zalotnik”; MIEDZYZDROJE: „Cichy wspólnik”; NOWY TOMYŚL: „Strzelba z Nevejanje”; OBORNKI: „Kandyd, czyli optymizm XX wieku”; OSTROW — Roma: „The Beatles”; Słonec: „Ameryka oczyma Francuza”; OSTRE-SZÓW: „Wszystko dla psów”; PIELA — Iskra: „Gejsza”; Koral: „Człowiek w ciemnych okularach”; PLESZEW: „Powiatowa lady Makbet”; RAWICZ: „Wszy-

scy do domu”; SŁUPCA: „Grzeszny anioł”; SREM: „Wakacje nad morzem”; SRODA: „Podróż w kwiecień”; SZAMOTULY: „Teresa Desqueyroux”; TRZCIANKA: „Latający profesor”; TURK: „Bokser i śmierć”; WĄGROWIEC: „Droga do przystani”; WOLSZTYN: „Uczta wigilijna”; WRZEŚNIA: „Gdy przychodzi kot”.

W POZNANIU

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15; RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — godz. 10—15.

ka Starożytnego Meksyku” — g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania; wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie tel. 637-35.

WOJEW. STACJA PR (Kościszki 103) — tel. 566-66.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 13, Głogowska 107/109, Strzelecka 33. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 33, Staroiecka 79.